

Wizyta św.Mikołaja



Wizyta świętego Mikołaja w naszym Przedszkolu, to jeden z najbardziej oczekiwanych przez dzieci dni w roku. Przygotowują się do niego starannie. Każda grupa wykonuje bardzo ciekawe prace

plastyczne płaskie i przestrzenne, na których oczywiście króluje Mikołaj. Różnorodne techniki sprawiają, że każda praca jest oryginalna i ciekawa.

Oprócz prac plastycznych, wszystkie grupy przygotowują piosenkę lub wiersz, które będą mogły zaprezentować przed tak wyjątkową osobą. Dzieci uwielbiają te przygotowania i mimo, że zajmują im one wiele czasu, robią to z wielką przyjemnością.

Nadszedł wreszcie długo oczekiwany dzień. Wszystkie dzieci już od samego rana z wielką niecierpliwością spoglądały na drzwi, nasłuchiwały „Mikołajowych” dzwoneczków.

Święty Mikołaj nie zawiódł dzieci i nie kazał długo na siebie czekać. Już od samego rana zawitał do naszego Przedszkola, lecz zanim zaczął odwiedzać dzieci w grupach, obejrzał na wystawie przygotowane przez nich prace. Chyba był bardzo zadowolony z efektów, bo uśmiech nie schodził mu z twarzy.

Jednak długo to nie trwało, bo Mikołaj wiedział, że za drzwiami czeka na Niego dużo, dużo dzieci.

Nasz gość zaczął swoją wizytę od naszych najmłodszych. Dzieci z grupy "motylki" pierwszy raz witały Mikołaja w Przedszkolu. Wszystkie bardzo przeżywały to spotkanie. Na niejednej twarzy można było zobaczyć niepewność, obawę, a nawet lęk. Trwało to jednak krótko. Maluszki dzielnie zaśpiewały przygotowaną piosenkę, rozmawiały z Mikołajem, opowiadały o zabawach w Przedszkolu i oczywiście chwaliły się, że są bardzo grzeczne. Mikołaj wręczył każdemu dziecku wspaniały prezent i musiał się pożegnać, ponieważ czekały na niego jeszcze dzieci w trzech grupach.

Nasze starszaki z grupy "Słoneczka" musiały wykazać się nie lada cierpliwością, ponieważ Mikołaj musiał zrobić z każdym zdjęcie. Jednak rozmowa z gościem, zabawa, kolorowe prezenty zrekomensowały dzieciom długie oczekiwanie. A prezenty były wspaniałe.

Dzieci długo wspominały ten dzień, dzieliły się wrażeniami, ponownie oglądały prezenty, zerkały przez okno z nadzieją, że jeszcze raz zobaczą naszego gościa i pomachają mu na pożegnanie.